

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 22. Października. —

Dostrzegacz Austriacji z dnia 23. Października pisze: Pokój między Rosyją i Portą został zawarty i przez obiedwie strony ratyfikowany. Zakończenie wojny na wschodzie stanowi w dziejach tegoczesnych ważny okres. Wrażenie, jakie zakończenie rossyjsko-tureckiej wojny sprawiło na różnych stronnictwach dzielących pomiędzy sobą panowanie nad opinią publiczną; nietylko jest stanowczym względem charakteru tych stronnictw, lecz jest także najpewniejszą szazówką dalszych ich usiłowań. Wszyscy ci, którzy utrzymanie publicznego pokoju, zgodę między Państwami, regularny postęp ku dobru powszechnemu, nienadzwyczajny wzrost wszystkich dzieł i sztuk pokoju uważają jako najwyższe towarzystwa dobro, — szanują, które dobrze poznają najświętsze obowiązki swoje i prawdziwy swój interes, większa liczba światłych obywateli, wielka masa ludów, tożnąca jedynie porządkiem i sprawiedliwością, — wszyscy ci przyjęli wiadomość o pokoju z takim radości uczuciem, jakie ta wiadomość w nas wzbudziła. Wcale inne sprawiła ona wrażenie na tych, którzy w powszechnej spokojności widzą tylko zowieczone swe przesadne nadzieje, w ukontentowaniu swych obywateli, krytykę wrzaskliwych swych narzekan, a w walce między Mocarstwami najpomyślniejszą sposobność do dopięcia dumnych życzeń i wygórowanych planów swoich.

Zwolennicy tego stronnictwa, których głównym siedliskiem jest Francya, którzy w całej Europie liczą równomysłących, objawili w ostatnim czasie swe zasady i zamiary tak jasno i tak głośno, że pewnie żadna nie wyrządza się im krzywdą, wymieniając ich jako jawnych nieprzyjaciół pokoju. Poruszyli oni wszystkie sprężyny do przedłużenia za pomocą chytrych sofizmów, wymownych wykrętów, przez zręczne użycie najszlachetniejszych równie jak najhaniebniejszych namiętności, zawikłali na wschodzie, i do połączenia z wypadkiem tej wojny w jawnej sprzeczności z oświadczeniami obęciami rossyjskiego Monarchy, okiem niedostępnego szeregu nowych zaburzeń i nowych wojen. Zuwagi godną zachwałością, to pod pozorem rozszerzenia cywilizacji i światła, kosztem prawa i sprawiedliwości kosztem

upadku całych narodów i Państw, to jako jawni Panegirzysci systematu zdobywania, uzbrojeni powabnym i czarodziejskim godłem: »Honor narodowy i przyrodzone granice« kuli oni projekta mające na celu nie mniejszej wagi rzeczy, jak rozwiązanie wszystkich istniejących traktatów, daleko posunięty podział kraju i powstanie jednej potowy Europy przeciwko drugiej. Mowcy ich i pisarze, rzucali między Mocarstwa bez z mordowania, za pomocą najzłotliwszych zmysłań i najnieprzyjaźniejszych potwarzy, nasiona nieufności, zawiści i niezgody, i gdyby ich sztuka i siła mniej była ograniczoną, jak ich wola, byłiby na najlepszą część ziemi rozszerzyli płomień, który palił się na widowni za ciasnej dla ich życzeń. *)

Nie mogliśmy się niespodziewać, żeby stronnictwo takim myślenia sposobem, ożywione nieprzyjęto z przykrą niechęcią wiadomości o ustaniu kroków nieprzyjacielskich, i żeby się niestarało osłodzić głośny wybuch tej niechęci niewątpliwym zapowiedzeniem nowych niesnasek i nowych rewolucyj; przeto tém mniej dziwny się, że, gdy codziennie leją strumieniami oskarżenia i bluźnierstwa na wszystkie cndze rządy, równie jak na własny, Austrija stoi zawsze na czele tego szeregu. Spokojna postawa, którą Dwór ten w ciągu ukonczonej teraz wojny ukazywał, polityka jego zawsze zwrócona ku utrzymaniu pokoju i prawnego porządku, umysł daleki od wszystkich rozszerzenia się projektów, sumienne szanowanie wszystkich istniejących traktatów, niepodległości Państw, wszystkich prawych ustaw, i wszystkich prawem otwierdzonych swobód — są w oczach stronnictwa pragnącego zamieszania i upadku nieprzebaczoną zbrodnią. Rzecznicy ich znajdują i w dzisiejszych naszych postrzeżeniach materiją do jadowitych wykładów. Tej gry będącej żywiołem ich systemu nie możemy im zazdrościć, przyszłe ich rozprawy będą jak przeszłe, nowym dowodem prawd tu wyrzeczonych.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka południowa.

Korrespondent hamburski umieścił z listu p

*) Że to, co tu mówimy, nie jest przesadzonym, moglibyśmy dowiedzieć niezliczonemi, od roku przeszło w Dziennikach umieszczanemi artykułami. Znane pismo Generała Richmond było tylko skąpionym odgłosem tych artykułów.

sanego z Nowego Yorku z dnia 18. Września, co następuje: Wylądowanie Hiszpanów i zajęcie Tampico potwierdza się zupełnie. Jenerał Santa Ana otrzymał dowództwo wojska bez wszelkiego ograniczenia. Zaszło kilka nieznacznych potyczek. W dniu 5. Sierpnia, 50 Hiszpanów poległo od oręża Meksykanów. W dniu 12 opuścił Santa Ana swój obóz w Turpan, dokąd udał się z Vera Cruz z 1000 weteranami wodą przez Teculutla; 500 dragonów wysłał był na przód lądem. Kilku Hiszpanów wziętych w niewolę zeznali, że mają 500 chorych w obozie. Większą część wojska hiszpańskiego składają Murzyni i Mulaci. Zdaje się, że naród meksykański powstał w massie, i bardzo daleko do tego, aby Hiszpanie znaleźli stronników, raczej pokazało się między nimi zbiegostwo. — Kommodor Porter ma być w Meksyku uwięziony. — Kondukt meksykańska nadeszła niespodziewanie w d. 8. Sierpnia do Vera Cruz z 169,000 dolarami w piastach i 19,000 dollar. w sztabach srebrnych.

Hiszpanija.

Gazety paryżkie donoszą z Madrytu pod d. 28. Września: »Od czasu jak tutejsza gazeta ogłosiła urzędownie mające nastąpić zaślubienie się Króla z Xiężniczką Maryją Krystyną Neapolitańską, mieszkańcy stolicy objawiają swoje radość, bez zamieszania publicznej spokojności. Infant Don Francesco de Paula, który wyjechał do Barcelony na przeciwko Króla Neapolitańskiego, jak słychać zjedzie się z postannikiem rządu francuzkiego, dla naradzenia się z nim, nad ożywieniem hiszpańskiego kredytu Państwa. Król doznaje najlepszego zdrowia; i od dni kilku pracuje sam w gabinecie, niedawno wyprawił Monarcha trzech gońców z własnoręcznymi depeşami. Jeden z potomków Cesarzów meksykańskich i Kamerdyner królewski z powodu zmarnowania pieniędzy, powierzonych onym do budowy teatru na najednym z tutejszych placów, skazani zostali na galery, pierwszy na lat 6, drugi na 4. Kara galerowa nie jest tu tak hanbiąca, jak w innych krajach. Po wytrzymanej karze odzyskuje skazany dawne miejsce w towarzystwie. — Rząd nasz zaniósł protestacyją, przeciwko traktatowi między Zjednoczonymi Stanami Ameryki północnej i Meksykiem zawartemu, w skutek którego pierwsze obowiązują się zaliczyć meksykańskiemu rządowi kilka milijonów, i za to póki onym nie będzie zwrócona ta suma, chcą wziąć w zastaw prowincyje Texas, Kalifornija i kraj w stronie północnej od Nowej Nawarry, aby utworzyć związek między rzeką Missisipi i zatoką Kalifornii.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Posłowie wielkich Mocarstw naradzali się nieustannie z Xięciem Wellingtonem i Hr Aber-

deen. — W dniu 5. b. m. miał interesa Rothschild w urzędzie spraw zagranicznych.

Podług pewnej gazety londyńskiej, lekarze odprawią radę nad stanem ócz Króla; gdyby potrzeba wypadła operacyi, poruczą ją P. Alexandrowi.

W d. 3. b. m. odplynął piękny okręt 600 beczek ciężaru z podróżnymi i wszystkim co do założenia posady potrzebne na rzekę łabędzią. Dniem wprzód udał się był także jeden okręt na to samo miejsce, i tak już 20 okrętów w tym samym celu najęto.

Listy z miast handlowych mówią o polepszeniu się interesów.

Z bankructw w tych dniach zaszłych, dwa tylko są znaczne, jedno na 250,000 f. s., a drugie na 70000 f. s.; pierwszy dom będzie płacił 35 do 40, a drugi tylko 20 procenta. Obadwa handlowały najwięcej cukrem.

Jeden okręt angielski przed odplynieniem z Madras, spotkało nieszczęście. Bezculka pieniędzy, w której było 10,000 rupij, gdy ją chciano przenieść na pokład, wpadła w morze; wszystkie usiłowania, aby ją wydobyć, były daremne.

Zjednoczone Niderlandy.

— Z *Bruxelli* d. 12. *Października*. —

J. C. Mość W. Xiążę Konstanty wyjechał wczoraj do Niemiec.

Zmarłym niedawno w Akwisgranie Anglikiem nie jest były Gubernator wyspy S. Heleny Hudson Lowe, ale Pułkownik Grant, który w czasie wojny na półwyspie, przedstawiony był w głównej kwatrze Xięciu Wellingtonowi, a później stażył w Indyjach wschodnich.

Rossyja.

— Z *Petersburga* d. 28. *Wrześ.* (9) *Paźdz.* —

Ukazem z d. 22. Września d. s. wydanym do rządzącego Senatowi, raczył N. Pan rozkazać: iż gdy pokój chwałebny zawarty został z Portą Ottomańską, przeto zamiast trzech rekrutów, mających być wziętymi z 500 dusz na mocy manifestu z d. 10. Sierpnia tylko dwóch pobierać należy.

D. 7. Paźdz. n. s. odbyło się na placu marsowym uroczyste nabożeństwo, na podziękowanie Dawcy wszelkiego dobra, który szereg świetnych zwycięstw wojsk rossyjskich w ostatniej wojnie z Portą uwienczył zawarciem chwałebnego pokoju. O godzinie 10tej przed południem zebrało się w kolumnach na placu marsowym 26 batalijonów piechoty, 29 szwadronów jazdy i 32 dział. Całym wojskiem dowodził Jenerał Adjutant Demidow I. piechotą Jenerał Adjutant Chrapowichi, jazdą Jenerał Adjutant Lewaszew, artyleriją Jenerał Ma-

gor Wachsmuth. Gdy N. Cesarz konno w towarzystwie W. Xięcia Następcy Tronu, tudzież liczne orszaku nadjeżdżał do szeregów, całe zebrane wojsko przywitało go muzyką i głośnym okrzykiem *hurra*, począł muzyka odegrała uroczystą melodyją pieśni ludu: *Boże błogostaw Cesarza*. Processyja krzyża Ś., która ze śpiewakami uroczysto udała się z katedry Kazańskiej do kościoła przemienienia pańskiego, gdzie trofea ostatniej wojny zachowane zostaną, po odprawieniu tam solennego nabożeństwa przez szanownego Metropolity Serafima, poszła przez most ławnicowy przy letnim ogrodzie, na plac marsowy, gdzie zebrane wojsko przyjęło ją z honorami wojskowymi. Następnie batalijony i szwadrony utworzyły czworobok przy wzniesionem na środku placu ołtarzu obitym szkarłatnem suknem. Na stopniach ołtarza stali grenadyjerowie pałacowi w paradyjnym mundurze, tworząc szpalę aż do wyższej części ołtarza, przy którym w przytomności N. Cesarza Jmci, W. X. Następcy Tronu, Dworu, najznakomitszych urzędników Państwa i ciała dyplomatycznego, odbyło się nabożeństwo. Trąby uduły znak do modlitwy, a hufce wojowników ukłękły z odkrytymi głowami. Podczas śpiewu: *Ciebie Boże chwalamy*, dał się słyszeć huk dział twierdzy, artylerji i 8 jachtów, które stały na Newie przed placem Suwarowa i wywiesiły wszystkie bandery, po ukończeniu nabożeństwa, wojsko wróciło do swych dawnych stanowisk, a szwadron huzarów gwardji przybocznej, przejeżdżał z trofeami tureckimi między szeregami wojowników, wydających głośny okrzyk *hurra*. Zakończyło obchód przeciągnięcie wojska w parady przed N. Cesarzem Jmcią.

Dnia 29. Września na pamiątkę wiekopomnej pamięci Cesarza Alexandra i odniesionych cierpień przez Moskwę w wojnie 1812, jakoteż z powodu jej powstania z gruzów i popiołów, położono w tém mieście kamień węgielny do łuku tryumfalnego.

Traktat pokoju,
między Rossyją a Portą Otomańską, podpisany
w Adryjanopolu dnia 14. Września 1829.

(Dokończenie.)

Artykuł 3.

Gdy zastrzeżone dawniej artykułem 6. konwencyi Akiermańskiej umowy, względem uregulowania i obliczenia reklamacyj poddanych i kupców Państw obudwóch, tyczących się wynagrodzenia strat poniesionych w różnych czasach od

wojny r. 1806, nie zostały wypełnione i handeł rossyjski od czasu zawarcia rzeczonych konwencyi Akiermańskiej poniósł na nowo znaczne szkody przez środki przedsięwzięte względem żeglugi na Bosforze, zgodzono się zatem i ustanowiono, że Porta Otomańska zapłaci w nagrodę tych szkód i strat Ces. Rossyjskiemu Dworowi w przeciągu osmnastu miesięcy, w ratach, które później będą oznaczone, summę 1,500,000 czerw. złotych holenderskich, tak, że wypłata tej summy położy koniecznie wszelkim reklamacyjom i pretensyjom obudwóch umawiających się Mocarstw z powodu wyżej wymienionych okoliczności.

Artykuł 9.

Ponieważ przedłużenie wojny, którą szczęśliwie zakończył niniejszy traktat pokoju, przyniosło Ces. Rossyjskiemu Dworowi do znacznych wydatków, zatem W. Porta uznaje konieczność ofiarowania temu Dworowi słusznego wynagrodzenia, z tego powodu W. Porta obowiązkuje się oprócz umówionego w Art. 4. nastąpienia małej części kraju swego w Azji, którą Dwór Rossyjski na rachunek rzeczonych wynagrodzenia przyjmuje, zapłacić mu summę w pieniądzech, która wzajemnem porozumieniem się będzie oznaczona.

Artykuł 10.

W. Porta oświadczając, że zupełnie przyjmuje warunki traktatu zawartego w Londynie d. 24. Czerwca (6. Lipca) 1827 między Rossyją, W. Brytanią i Francją, przystępuje oraz do aktu podpisanego d. 10. (22.) Marca 1829 r. za wzajemnem porozumieniem się przez też Mocarstwa, na zasadzie wyżej rzeczonych traktatu zawierającego szerególnie urządzenia względem ostatecznego wykonania onego. Zaraz po wymienieniu niniejszego traktatu pokoju W. Porta będzie mianowała Pełnomocników, którzy z Pełnomocnikami Ces. Rossyjskiego Dworu i Dworów Angielskiego i Francuzkiego umówią się względem wykonania wyżej rzeczonych warunków i urządzeń.

Artykuł 11.

Po podpisaniu niniejszego traktatu pokoju między obudwoma Państwami i wymienieniu ratyfikacyj obudwóch Monarchów, W. Porta przedsięwzięcie natychmiast środki potrzebne do rychłego i sumiennego wykonania zawartych w nim umów, a mianowicie art. 3. i 4. względem granic, które obadwa Państwa tak w Europie, jak i w Azji dzielić mają; dalej Art. 5. i 6. względem Xięstw Multan i Wołoszczyzny, jakoteż Serwii; a od chwili, w której różne te artykuły będą mogły być za dopełnione uważane, Ces. Rossyjski Dwór przystąpi do cofnięcia wojsk swoich z Państwa Otomańskiego, stosownie do zasad wyłożonych w osobnym akcie, który uzupełniająca część niniejszego traktatu pokoju stanowi.

Aż do ostatecznego wyjścia wojsk Rosyjskich z zajętych krajów, administracyja i porządek rzezy wprowadzone w nich teraz pod wpływem Ces. Rosyjskiego Dworu. będą utrzymane, i W. Porta nie będzie mogła żadnym sposobem w nie wpływać.

A r t y k u ł 12.

Zaraz po podpisaniu niniejszego traktatu pokoju, powinny być dane Dowódcom obopólnych wojsk tak na lądzie, jak na morzu rozkazy, do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich.

Jeżliby po podpisaniu tego traktatu, jakie kroki nieprzyjacielskie popełniono, te powinny być za niezaszcze uważane, i nie powinny zmieniać żadnego warunku w tym traktacie zawartego. Równie wszystko, coby w tym czasie wojska jednego lub drugiego z umawiających się Mocarstw zdobyły, powinno być bez najmniejszej zwłoki zwrócone.

A r t y k u ł 13.

Wysokie umawiające się Mocarstwa przywracając między sobą stosunki szczerzej przyjaźni; dają powszechne przebaczenie i zupełną amnestyją wszystkim swym poddanym, jakiegobądź stanu, którzy w ciągu teraz szczęśliwie ukończonej wojny, uczestnikami byli działań wojennych, albo swojem postępowaniem, wyjawieniem swoich opinii, przychylnosć swoją do jednego lub drugiego z umawiających się Mocarstw okazali. Przeto nikt z takich poddanych, za przeszłe swoje postępowanie nie powinien, ani na swojej osobie, ani na swym majątku być niepokojonym, ani przesładowanym, i każdy z nich powinien przyjsć do swój własności, którą przed tem posiadał, i zostawać w spokojnem jej używaniu pod opieką praw, albo powinno mu być wolno zbyć swoję własność w ciągu ośmiastu miesięcy, i udać się z swoją rodziną i swym ruchomym majątkiem do tego kraju, który sobie obierze, niedoznajac najmniejszej napaści, lub trudności jakiegobądź rodzaju.

Oprócz tego wolno ma być właściwym poddanym osiadłym w powróconych W. Porcie lub Ces. Rosyjskiemu Dworowi odstąpionych krajach, w przeciągu ośmiastu miesięcy rachując od wymienienia ratyfikacyi niniejszego traktatu pokoju, według upodobania rozrzucić swoim, przed wojną, lub w czasie wojny nabytym majątkiem i wynieść się ze swemi kapitałami i majątkiem ruchomym z Państw jednego, do Państw drugiego, z umawiających się Mocarstw.

A r t y k u ł 14.

Wszyscy jeńcy wojenni jakiegobądź narodu, stanu lub płci, znajdujący się w obudwóch Państwach, powinni być natychmiast po wymianie ratyfikacyi niniejszego traktatu pokoju uwolnieni i bez najmniejszego okupu lub opłaty powróceni. Wyjęci są Chrześcijanie, którzy dobrowolnie przyjęli religiją mahometanśką w Państwach W. Porty i Mahometanie, którzy równie dobrowolnie przyjęli religiją chrześcijańską w Państwach Rosyjskich. Takim sposobem postępować będzie W. Porta z Rosyjskimi poddanymi, którzyby po podpisaniu niniejszego traktatu pokoju jakimbądź sposobem wpadli w niewolę i znajdowali się w krajach W. Porty. Cesarz Rosyjski Dwór przyrzeka postępować sobie równie względem poddanych W. Porty.

Zwrócenie summ wydanych od obudwóch wysokich umawiających się Strón na utrzymanie jeńców nie będzie żądane; każda z tychże Strón opatrzy jeńców we wszystko, co będzie potrzebne do ich podróży aż do granicy, gdzie przez obopólnych Kommissarzy będą wzajemnie wymienieni.

A r t y k u ł 15.

Wszystkie traktaty, konwenoyje i zastrzeżenia, które w różnych czasach ustanowione i zawarte zostały między Ces. Rosyjskim Dworem i W. Portą Ottomańską, potwierdzają się w zupełnej swój mocy i ważności, z wyjątkiem artykułów niniejszym traktatem pokoju zniesionych, i wysokie umawiające się Strony obowiązują się do sumiennego i niezłomnego ich zachowania.

A r t y k u ł 16.

Niniejszy traktat pokoju będzie przez obadwa wysokie umawiające się Dwory ratyfikowany i wymiana ratyfikacyi przez właściwych ich Pełnomocników nastąpi w przeciągu sześciu niedziel, lub prędzej, jeśli być może.

Niniejszy instrument pokoju złożony z 16tu artykułów, który przez wymianę właściwych ratyfikacyi w umówi nym czasie zostanie ostatecznie zawarty uocą naszych pełnomocnictw, własnoręcznie podpisawszy, i pieczęciami stwierdzawszy, wymieniliśmy za inny równobrzemiący, podpisany przez wyznaczonych Pełnomocników W. Porty Ottomańskiej, i stwierdzony ich pieczęciami. Dzieło się w Adryjanopolu dnia 2. (14.) Września 1829. Na oryginalne wręczony Pełnomocnikom turechym podpisano: L. S. Hrabia Alexy Orłow. — L. S. Hr. de Pahlen. — Pctwierdzono na oryginalne: przez Hr. Diebitseba Zabalskańskiego naczelnie dowodzącego drugą armiją.

(Do tego Numeru Gazety dołączony jest Ner. 44. Rozmaitości.)